

(ciąg dalszy ze str. 7)

tańskiej dodano wezwanie „Królów Polski” - jak wiele to znaczyło w czasie kiedy Polska nie istniała.

Sanktuarium Świętego Józefa Bilczewskiego to piękny gotycki kościół z 72 m wieżą, którego budowa rozpoczęła się w 1923r., a nowy Dom Boży w rodzinnych Wilamowicach był marzeniem ówczesnego Arcybiskupa. Budowa z przerwami trwała do 1984r. i ukończył ją obecny proboszcz. Bardzo oryginalny jest wystrój wnętrza kościoła – droga krzyżowa, rzeźbione figury i płaskorzeźby w ołtarzach, w stallach, na obudowie organów i na ścianach, wykonane z pomocą stolarzy przez miejscowego rzeźbiarza – amatora Pana Kazimierza Danka. Najważniejszym i największym dziełem jest ołtarz główny w formie tryptyku, przy którym prace trwały 12 lat. Nastawa ołtarzowa ma 12,5 m wysokości i nawiązuje do dzieła Wita Stwosza z kościoła Mariackiego w Krakowie.

Następny etap naszej pielgrzymki to niedaleki Hałcnów, stanowiący obecnie część Bielska – Białej z Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, w którym czczona jest cudowna figura, przedstawiająca Matkę Bożą

Bolesną trzymającą na kolanach ciało swego umęczonego Syna. Pierwsza, historycznie udokumentowana wzmianka, o cudownej figurze Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie, pochodzi z 1764 roku. Tymczasem kult Piety Hałcnowskiej bardzo szybko się rozszerzał, przybywało wiernych i pielgrzymów z odległych miejsc oddających cześć Matce Bożej i wypraszających potrzebne łaski. Z ofiar pozostawianych przez pielgrzymów wybudowano pod koniec XVIII wieku piękny barokowy kościół, a Święta Figura została umieszczona w ołtarzu głównym i jest w nim do dziś.

Po przeżyciach duchowych czas na wysiłek fizyczny – udajemy się na parking pod Szyndzielnię, z którego po krótkim spacerze docieramy do dolnej stacji kolejki gondolowej i wyjeżdżamy na Szyndzielnię. Stamtąd część osób wybrała się na Klimczok (1117 m n.p.m.) – szczyt w Beskidzie Śląskim, najwyższy punkt Bielska – Białej, inni podziwiali widoki ze schroniska, pogoda nam sprzyjała i dopiero w drodze powrotnej ze schroniska na Klimczoku zaczął padać deszcz, ale trwało to bardzo krótko i znów zaświeciło słońce. Słoneczna pogoda towarzyszyła nam do samych Wadowic.

B. Okręglicka

ISSN 1640-0607

12 lipca 2015r. Nr 28 (799) Rok 16

15. Niedziela Zwykła

Bazylika - Tygodnik informacyjny Do użytku parafialnego tel. 33 873-20-96,

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PROROKA AMOSA

Am 7, 12-15 *Misja proroka*

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZJAN

Ef 1, 3-14 *Bóg wybrał nas w Chrystusie*

Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie.

EWANGELIA: *Mk 6, 7-13 Rozzestanie Apostołów*

15. Niedziela Zwykła - 12 lipca 2015

1. Kazania głosi dziś ks. Jan Sopicki, pallotyn pracujący w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Rio de Janeiro.

O godz. 16.00 rozpoczyna się II Papiński Festiwal Organowy, który potrwa do 2 sierpnia. Wszystkie koncerty odbywają się w naszej Bazylice. Ofiara składana podczas koncertu przeznaczona jest na konserwację organów.

2. Trwają zapisy na pieszą pielgrzymkę. Można ich dokonać w Domu Katolickim (wejście od ul. Wojtyłów) jeszcze tylko dziś od 11.00 do 13.00 oraz w godzinach od 18.00 do 19.00. Mszę św. na rozpoczęcie pielgrzymki, we wtorek o godz. 7.00, celebrować będzie ks. bp Grzegorz Ryś. Powitanie pielgrzymów na Wałach Jasnogórskich będzie w niedzielę o godz. 11.00. O godz. 12.00 pielgrzymi uczestniczyć będą we Mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu o godz. 12.00. Do Wadowic pielgrzymi powrócą ok. godz. 17.00. Powitanie w Bazylice odbędzie się przed godz. 18.00. Chętni na wyjazd do Częstochowy mogą zapisać się w sklepie za Bazyliką (u Pani Rozalii Borkowskiej). We wtorek (14 lipca) nie będzie Mszy św. o godz. 8.00. Intencja zamówiona zostanie odprawiona o godz. 7.00.

3. W czwartek Ojcowie Karmelici z Górki zapraszają na godz. 18.00 na uroczystości odpustowe ku czci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Trwa nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej codziennie o godz. 18.00. W tym dniu, w ramach radośnego czwartku, wycieczka do Lancoronny.

4. W piątek 17 lipca pielgrzymujemy do Centrum Jana Pawła II oraz wadowickich Sióstr Albertynek. Rozpoczęcie o godz. 13.00 na ul. Sadowej w Wadowicach. Koszt 20 zł.

5. Zapraszamy na 2-dniową pielgrzymkę, od 20 do 21 lipca /poniedziałek i wtorek/ do Świebodzina, Rokitno, Paradyża, Zielonej Góry. Koszt 275 zł. Szczegóły w kancelarii parafialnej.

6. Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta, w środę – wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła, w czwartek – wspomnienie Najśw. Maryi Panny z Góry Karmel (NMP Szkaplerznej).

Na pielgrzymim szlaku

W dniu 31 maja 2015r. grupa 41 osób pod opieką ks. Infułata Jakuba Gila udała się na pielgrzymkę w okolice Bielska - Białej – do Wilamowic, Hałcnowa i w piękne tereny Beskidu Śląskiego. Wiedzę Uczestników o odwiedzanych terenach i miejscowościach poszerzała jak zwykle wspaniale przygotowana P. Maria Zadora.

Wilamowice to miasteczko w powiecie bielskim, o ciekawej historii sięgającej XIII wieku, kiedy to osiedlili się tu przybysze z zachodu Europy – Flamandowie. Mieszkańcy przez 700 lat zachowali swoją odrębność kulturową – strój i język wilamowski. Dziś te tradycje podtrzymuje Zespół „Wilamowice” skupiający kilka pokoleń. Wilamowice to miejsce urodzin i kultu Świętego Józefa Bilczewskiego. Sylwetkę Świętego i krótką historię budowy kościoła przybliżył nam w interesującej, barwnej opowieści proboszcz parafii w Wilamowicach Ks. Michał Boguta, świadek cudownych uzdrowień i wielu łask otrzymanych przez wiernych za pośrednictwem Świętego, a także człowiek ogromnie zaangażowany w dokumentowanie tych nadzwyczajnych zdarzeń w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym.

Święty Józef Bilczewski urodził się w 1860 roku, uczęszczał m. in. do gimnazjum w Wadowicach, ukończył wydział teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie kształcił się w Wiedniu, Rzymie i Paryżu, był niezwykle zdolny. W wieku 31 lat został profesorem, a dziewięć lat później rektorem Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. W bardzo trudnym okresie dla Polski, nieobecnej na mapach, w 1901 roku objął stolicę arcybiskupią we Lwowie i mimo ogromnych podziałów narodowościowych, wyznaniowych i społecznych w archidiecezji niósł wszystkim „Boży pokój”, a efekty Jego pracy duszpasterskiej były imponujące. Był gorącym polskim patriotą, mało kto wie, że dzięki Jego staraniom w Stolicy Apostolskiej zostało ustanowione 3 maja Święto Królowej Polski, a do Litanii Lore-

(ciąg dalszy na str. 8)



Poniedziałek 13 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Baran
 8.⁰⁰ Śp. Andrzej Pawlik
 18.⁰⁰ Śp. Franciszka Kozłowska
 Śp. Lesław Babiński

Wtorek 14 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Dominika Światłoi - 7 r.śm., mąż
 Józef, syn Jan
 7.⁰⁰ Rozpoczęcie pieszej pielgrzymki
 Śp. Lesław Babiński
 Śp. Anna i Piotr Zieliński
 Śp. Anna Biegun
 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Kosikowski
 Śp. Izabela Ceremuga - 4 r.śm.

Środa 15 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Michalina Baran
 8.⁰⁰ Śp. Kazimiera Witek
 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Za żywych:

- O zdrowie i bł. Boże dla Mamy Marii
- O zdrowie i bł. Boże za wstawiennictwem
 Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla
 Czesławy w 80 r. urodzin
- O cud uzdrowienia dla Sławomira za
 wstawiennictwem Matki Bożej Nieustającej
 Pomocy i św. Jana Pawła II

Za zmarłych:

- Śp. Stanisław Kosikowski
 Śp. Franciszek Jucha
 Śp. Barbara Zimmer
 Śp. Franciszka Kozłowska
 Śp. Lesław Babiński
 Śp. Józef Tatar
 Śp. Janina Mrugacz
 Śp. Maria Woźniak

Śp. Czesław Kozieł i wnuk Czesław Kondak

- Śp. Edward Knapik
 Śp. Joanna Pytlowska - 1 r.śm.
 Śp. Marianna Ślusarczyk - 45 r.śm., mąż
 Tadeusz

Śp. Marian Pióro

Czwartek 16 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Baran
 8.⁰⁰ Śp. Kazimiera Witek
 18.⁰⁰ Śp. Lesław Babiński
 Śp. Franciszka Kozłowska

Piątek 17 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Kazimiera Witek
 8.⁰⁰ Śp. Andrzej Żegliński
 18.⁰⁰ Śp. Eugeniusz Owczar - 3 r.śm.
 Śp. Franciszka Kozłowska

Sobota 18 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Pytrarczyk - 2 r.śm.
 8.⁰⁰ Śp. Zdzisław Nizio
 18.⁰⁰ Śp. Jadwiga Chmura
 W 50 r. ślubu - dziękczynna, o bł. Boże
 dla Zofii i Jerzego Szczepańskich

Niedziela 19 lipca

- 6.⁰⁰ Za Parafian
 7.³⁰ Śp. Jadwiga Sikora - 7 r.śm.
 Śp. Anna i Jakub Madej
 9.⁰⁰ Śp. Lesław Babiński
 9.⁰⁰ *Roków:* Śp. Barbara Majerczak - 1 r.śm.
 10.³⁰ Śp. Stanisław Dudek - 37 r.śm. i syn
 Janusz - 28 r.śm.
 12.⁰⁰ *Chrzty*
 19.⁰⁰ Śp. Władysława Koźbial

Bądź pochwalony!

Przed siedmioma wiekami żył św. Franciszek. Hasłem jego było: „Pokój i dobro.” Te dwa słowa były programem całego jego życia. Były tak nośne w ówczesnym społeczeństwie włoskim i europejskim, że zachwyciły umysły wielu młodych. Stał się inicjatorem zakonu franciszkańskiego oraz wielkiego ruchu asyjskiego. Ten niezwykły posłaniec Boży wniósł w średniowieczną, pełną zamętu Europę – pokój. Skłócone miasta i rody starał się godzić. Wnosił również pokój pomiędzy przyrodą a człowiekiem. Bardzo pragnął by ludzie stali się przyjaciółmi przyrody ożywionej i nieożywionej. Zwracał się do ptaka i wilka, księżycy i słońca: „Siostrze moja, mój kochany bracie!” Franciszkańska postawa zaowocowała niezwykłym dobrem – braterstwem.

Po wiekach Namiestnik Chrystusowy obiera Franciszka na Patrona swego pontyfikatu. Chce on przez ten wybór wytyczyć linię postępowania widzialnej Głowy Kościoła. Pierwszą Encyklikę, którą wydaje w połowie czerwca zatytułował słowami pieśni o stworzeniu św. Franciszka: „Laudato si – Bądź pochwalony”. Podkreśla w niej prawdy bardzo bliskie swemu patronowi. Ziemia to nasz wspólny dom. Jest Bożą

księgą, którą nieustannie mamy z wielkim szacunkiem odczytywać. Jest to naturalne Boże objawienie. Stworzony świat poucza nas, że Bóg istnieje, a także wskazuje na jego przymioty. Objawienie nadprzyrodzone zawarte w Piśmie św. i w Tradycji mówi szczegółowo o przymiotach Bożych. Mocno podkreśla, że Bóg jest miłością. Tak jak wielką cześć otaczamy księgi Pisma św. – tak również winniśmy szanować zapisaną Bożymi znakami Księgę Świata. Szalony konsumpcjonizm i dzika eksploatacja zasobów naturalnych to niszczenie środowiska naturalnego człowieka i w efekcie destrukcja jego samego. Troska o naturalne środowisko – o czystą wodę, powietrze i zdrowe jedzenie, są obowiązkami moralnymi każdego czło-

(ciąg dalszy na str. 4)



Pogrzeb



W ostatnim czasie z naszej wspólnoty pożegnaliśmy:

- Śp. Janina Mastalska, ur. 1932 r., zam. ul. Łązówka
 Śp. Kazimierz Lichwiarski, ur. 1947 r., zam. Os. XX-lecia
 Śp. Joanna Damasiewicz, ur. 1923 r., zam. ul. Pułaskiego
 Śp. Barbara Chmura, ur. 1952 r., zam. ul. Batorego
 Śp. Danuta Palarczyk, ur. 1965 r., zam. ul. Ady Sari

(ciąg dalszy ze str. 3)

wieka. Nasza wiara wyraża się nie tylko w modlitwie i przyjmowaniu Sakramentów Świętych oraz zachowaniu przykazań, ale także w szacunku do człowieka i przyrody. Grzeszę, gdy łamię Boże nakazy odnoszące się do Boga i człowieka oraz niszczę naturalne środowisko, w którym żyję. W szczegółach trzeba przypomnieć, że grzechem jest wyrzucanie worków ze śmieciami do lasu lub do rzeki. Palenie suchej trawy na łąkach. Wycinanie wierzchołków jodeł na choinkę. Tajemne wprowadzanie ścieków do potoków.

Niejednokrotnie powtarza się powiedzenie: „Nie było nas, ale był las. Nie będzie nas, ale będzie las.” Dziś

Przez uniżenie do wywyższenia

„Z dziecięcą ufnością kieruję swe kroki do świętokrzyskiej kaplicy, aby na nowo spojrzeć w oblicze Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jej wadowickim obrazie, (...) mieszkańcy Wadowic ze czcią gromadzili się przed wizerunkiem Matki i czynili Ją Patronką życia osobistego, rodzinnego i społecznego, (...) miasto mojego dzieciństwa, będę się modlił o dobro dla Ciebie.”

Tak dziś, 16 czerwca 2015 roku ks. inf. Jakub Gil przywołuje dzień sprzed 16-tu laty, kiedy to nasz Wielki Rodak, św. Jan Paweł II ukoronował wizerunek Wadowickiej Pani. -4-

już tak beztrudno nie można tym powiedzeniem szarżować. Knieje Ameryki Południowej pustoszeją, a cóż powiedzieć o polskich puszczech.

Są wakacje. Często mówimy, że przebywamy na łonie przyrody, spędzamy urlop „pod gruszą”. Tak jak rozumny człowiek troszczy się o miejsce, w którym rozwija się życie ludzkie – łono matczyne, tak trzeba kształtować troskę o świat natury, o przyrodę. Ma ona służyć człowiekowi, a człowiek nie jest jej bezmyślnym wyzyskiwaczem, lecz troskliwym przyjacielem. Tego uczy Ojciec Święty Franciszek w ostatniej encyklice. *ks. Infułat*

Przypomina nam Jego słowa. Trudno nie mówić o tym wydarzeniu z rozrzewaniem. Wszak to najwspanialsza data w dziejach naszego miasta (później kanonizacja). Jedziemy od Matki do Matki na comiesięczne z Nią spotkanie. To miłość do Matki Bożej sprawiła, że ozdobił Jej skronie złotymi koronami. Koronami, które powstały tak, jak i ta złota róża, z darów wadowickich serc. Świadczą one o tym, że Matka Boża Szafarka Łask jest nam bardzo bliska. Róża ofiarowana dla Najpiękniejszej jest świadectwem naszych pielgrzymek.

Różne sprawy poleca Maryi ks. Infułat. Jak zwykle jest ich moc. Omalamy mijający rok szkolny, dobre przeżycie wakacji przez nasze dzieci, dobry wybór kierunku studiów, o powołania zakonne i kapłańskie, a także o łaskę nawiedzenia Wadowic przez papieża Franciszka w przyszłym roku. Jako pielgrzymi apelowi podjęliśmy modlitwę żywego różańca. Rozważamy, jak ta tajemnica, którą odmawiam w tym miesiącu oddziałuje w moim życiu. Niech ten żywy różaniec, ta codzienna dziesiątka, mobilizuje nas do lepszego. Także każdy z pielgrzymów wiezie do Matki wiele swoich spraw. Więcej prośb, mniej podziękowań.

Rozważa tajemnice bolesne Różańca Świętego. Te tajemnice przypominają nam o rzeczach ciężkich. Nie ma życia bez smutku czy bóli. Tak radość jak i smutek rozwijają człowieka. Cierpienie powoduje jego dojrzałość. Boimy się cierpienia. Chcielibyśmy go unikać. Człowiek chce pomóc cierpiącemu, chroni go.

Jezu samotnie cierpiący w Ogroju, spraw byśmy stali się wrażliwi na cierpienia drugiego, potrafili czuć. Cierpiący, biczowany Jezus. Czy możemy Mu ulżyć, czy chcemy? Jesteśmy narażeni na biczowanie złem, sami też czasami biczuje-

my drugiego obmową, dokuczaniem, szyderstwem. Sami lękamy się cierpienia fizycznego, moralnego, duchowego. Prosimy, byśmy mieli w sobie tyle pokory, aby umieć znosić zło i cierpienie. Wieziemy naszą trwożę, ból, niepokój wewnętrzny, żal. Pytanie: dlaczego ja jestem tak doświadczony? Pytanie, na które nigdy nie otrzymamy odpowiedzi. Poprzez Maryję zawierzamy wszystko Bogu. Tak jak św. Jan Paweł II Jej zawierzył. Poprzez chorobę szedł przez życie i dźwigał swój krzyż z wielką pokorą. Swoim życiem utworzył encyklikę o cierpieniu. Z Jego cierpienia biła wielka moc. Przyczyną cierpienia jest grzech pierworodny, Droga do szczęścia jest właśnie cierpienie, a jego znakiem jest krzyż. Krzyż to znak nie tylko cierpienia, ale też chwały, zwycięstwa, mocy. Znakiem Ukrzyżowanego Chrystusa błogosławionego. W tym znaku zwyciężony. Obecnie coraz bardziej nasila się walka z krzyżem, rozszerza a się antyklerykalizm. Gorącą modlitwą prosimy byśmy byli wierni krzyżowi, wierni naszym rodzinom, naszej chrześcijańskiej Ojczyźnie. Dziękujemy Księżu Infułatcie za to głębokie rozważanie, za przeżywanie rekolekcji w drodze.